

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rezmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w naszym Lwowie 4 zł. 48 kr., na pocztamtce lwowski 5 zł. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zł. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^o. 127. 31. października 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Portugalia: Niepomyślne wiadomości o ostatniej kontr-rewolucyi,

Hiszpanija: Festyny z powodu zaślubin. — Infant Don Francisco de Paula.

Anglija: Smutny stan Irlandyi. — Petycyja o wprowadzanie zboża bez opłaty cła.

Francyja: Środki przeczności na granicy od Szwajcaryi. — *Journal des Debats* o małżeństwie Księcia Montpensier. — Przygotowania do świetnego przyjęcia księżnej Montpensier.

Szwajcaryja: Wyborcy wielkiej Rady w Genewie. — Kanton rządzący nie uznał nowego rządu w Genewie.

Holandyja: Król zagaja posiedzenie Stanów jenerałnych mową z tronu.

Rosyja: Nowa rekrutacyja w całym Państwie. — Przywilej dla Czerkiesów i Czezeńców.

Danija: Zuiesienie małżeńskiego związku Następcy tronu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Lwowa. — Z Zaleszczyk.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Z Londynu dnia 19. października. Regularna poczta z Gibraltaru przybyła parostatkami *Queen*, który dnia 11. b. m. koło Lizbony przepłynął, do Suthamptonu. Wiadomości nie są pomyślne dla wykonanej tamże dnia 6. kontr-rewolucyi, gdyż w Minho spodziewano się powstania. Słychać że portugalski rząd otrzymał już o tém telegraficzne wiadomości, jednakże dotychczas niekazał ich ogło-

nić. Przybyły onegdaj do Suthamptonu wojenny parostatek *Cyclops*, mający na pokładzie angielskiego posła w Portugalii, lorda Howard de Walden, opuścił Lizbonę dnia 12. b. m. i przywiózł gazecie *Times* wiadomości, zawierające bliższe szczegóły. Margrabia Saldanha i Senhor Rodrigo Fonezca de Magelhaes, były minister spraw wewnętrzných, towarzyszyli angielskiemu posłowi na pokład okrętu *Cyclops*, jednakże tylko krótki czas tam zabawili, gdyż margrabia Saldanha właśnie otrzymał z Porto telegraficzną depeszę bardzo niepomyślnej treści o namiestniku Królowej, księciu Terceira. Brzmiała ona tak: Książę Terceira został schwytanym. Nowe ministerjum nie posiada zaufania narodu.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 15go października. Obchód ucałowania ręki d. 12. paźdz. w sali tronowej królewskiego pałacu odbyty, był równie świetny, jak i liczny. Królowa matka nie znajdowała się na tym obchodzie, na którym hold ten ucałowania ręki składano tylko młodej Królowej i Infantce. Małżonek Izabeli i ojciec jego byli przy tém obecni.

Festyny z powodu zaślubin zaczęły się d. 13. b. m. Dwór był w tym dniu na pierwszjej walce byków obecny. Dnia 14. b. m. udali się Królowa, Król, Infantka, księżeta Montpensier i Aumale do eskuryjału; Królowa matka pozostała w stolicy; dnia 16. października miała się odbyć druga walka byków. O amnestyi jeszcze nic niezadecydowano.

Ponieważ Infantka niewiele po francuzku, a książę Montpensier po hiszpańsku zupełnie nie mówi; dostojna ta para musi w rozmowach swoich używać tłumacza.

Na przyszły tydzień zajmie książę Aumale

w królewskim pałacu te pokoje, w których mieszkał pierwój jego szwagier, przez kortezów od prawa następstwa tronu wykluczony Infant Don Sebastian. — Gdy księciu Montpensier pokazywano przeznaczone dlań pokoje w zamku, postrzegł on zaraz przy wchodzie portret Karola X. wielkości naturalnej, który tam zupełnie nie z umysłu, ale z niewiadomości zawieszono.

Infant Don Francisco de Paula stanowczo się opiera opuścić Hiszpaniję. Chciał liczył na to, że będzie mógł zająć napowrót swoje dawniejsze pomieszkanie w królewskim pałacu, zostało mu to odmówionem, i jak wieść głosi, pałac Buena Vista, zamieszkały dawniej przez Espartera, ma być dla niego przeznaczony.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 20. października. Wiadomości z Irlandyi są ciągle zasmucające. Otworzono publiczne subskrybcyje dla wspierania cierpiących niedostatek, jednakże przyniosą one tylko bardzo małej części ulgę, jeżeli obszerniejsze środki przedsięwzięte nie będą. Rzecz naturalna, że wielki niedostatek — który się zewsząd głośno odzywa, czyni niesprawiedliwym przeciwko rządowi, któremu teraz wielce to zarzucają, że się sam wcześniej nie postarał o tanie wiktuały, i że, pozostawiwszy to spekulantom prywatnym, popędził do strasznej wysokości ceny najpotrzebniejszych wiktuałów. Również nalegają aby wywóz zboża z Irlandyi zakazano. *Cork-Examiner* kreśli okropny obraz położenia Irlandyi i opowiada nie o jednym wypadku, w którym rzeczywiście ubogi ginie z głodu. »W imię Boga i ludzkości, woła on, »gdzież są te dla ludu wprowadzone wiktuały, gdzie jest zatrudnienie dla cierpiących głód milionów, gdzie kapłata dla wyżywienia nędznych ubogich w ciemnych chatach, które wznosząc ku niebu wygłodniałe swe twarze, błagają o tę łaskę, której ich władzcy, przyrodzeni stróże i obrońcy tutaj im odmawiają?«

Mieszkańcy miasta Huddersfeld uchwalili jednomyślnie na odbytem niedawno zgromadzeniu przestać do lorda Johna Russella memoryjał, w którym wytaczają powody, dla których podług ich zdania należy niezwłocznie otworzyć porty i wprowadzać bez opłaty cła zboże z zagranicy. Mówią oni między innemi, że przy nieurodzaju ziemniaków i niedostatecznych zbiorach tegorocznego zboża, musimy się sprawiedliwie obawiać, aby niedostatek i połączona z nim wysoka cena żywności, pod-

czas zimy i aż do przyszłych zbiorów, wielkich komercyjalnych kłopotów i przykrych cierpień nie zrządziły. Już się dają czuć nieodzowne skutki drożyzny przez zmniejszenie handlu w naszych dystryktach, jakoż obawiamy się, aby pracujące klasy, jeżeli się natychmiast temu niezapobiegnie, nie popadły znowu w taki niedostatek, jakim przed kilką laty tak srodze dotknięte były, a który tak podówczas, jak i teraz, przez drożyznę wiktuałów był spowodowanym. Stan Irlandyi wymaga spieszych środków, które lud od zagrażającego głodu zachować mogą. Niezwłoczne otworenie portów dla wolnego od cła przywozu zboża i wiktuałów jest podług naszego przekonania w każdym względzie najmańdrzejszym środkiem, którego rząd użyć może dla odwrócenia od ludu grożącego nieszczęścia, i sądzimy także, iż w żadnym innym czasie nie może być użytym ten środek z mniejszą niedogodnością dla interesów rolnictwa. Ale najważniejszą jest rzeczą, aby otworenie portów nastąpiło niezwłocznie, dlatego, że każde opóźnienie utrudnia sprowadzenie zboża, gdyż wiele państw stałego lądu stara się już od niejakiego czasu, a nawet i teraz, zabezpieczyć dla swęj własnej potrzeby wszelkie przywozy wiktuałów, jakich tylke dostać może.

Francyja.

Z Paryża dnia 21go Października. Francuzcy książęta opuszczają Madryt ku końcu października, i wrócą do Paryża. — Książę Montpensier zabawi z swoją małżonką miesiąc w Paryżu a potem pojedzie do Brukseli, gdzie Król i Królowa Belgów świetne festyny dla młodych nowożeńców wyprawic każą.

Dowiadujemy się właśnie, że niektóre oddziały wojsk francuzkich odebrały rozkaz, zbliżenia się do granicy szwajcarskiej. Jedna bateria artyleryi z Lugdunu wysłana, uda się częścią do Nantua, częścią zaś do Fernéj, aby tam pozostać. Dwa bataliony 68go pułku piechoty, będącego na załodze w Lugdunie, zajmą także stanowiska, połowa w Nantua, a połowa w Gex.

Journal des Debats, kończy swoją, dzielnikowi *National* daną odpowiedź polemiczną, następującym sposobem: Małżeństwo księcia Montpensier jest samo przez się zdarzeniem tak świetnem, iż niepotrzebujemy zupełnie przesadzać onego znaczenia. Związek małżeński francuzkiego księcia krwi królewskiej z hiszpańską Infantką nie zmienia w prawdzie w niczem europejskiej równowagi; utrzymuje je — jednakże i odnawia przekazy francuzkiej polity-

ki, o ile ta stała się sławną w dziejach. Zameczkie jednej z obydwóch księżniczek hiszpańskich z jakim krwi francuzkiej obcym księżciem, przyniosłoby może téj polityce szkodę niepowetowaną; gdy tymczasem połączenie Infantki z księciem Montpensier nowe w łańcuchu tworzy ogniwo (en renoue la chaîne.) I to jest właśnie, co obruszyło zazdrość niektórych publicystów angielskich; to jest, co u nas dwa rodzaje ludzi przyprowadza do rozpacz: naszych republikanów, którzyby woleli widzieć Francję w takim położeniu, iżby musiała wsiąść udział w upokorzeniu dynastji, i towarzysów téj nędznej koteryi, która przejęta podłą zawiścią, w zdarzeniu, które tyle przynosi zaszczytu dla ministryum pana Gai-zota, niechce nic innego widzieć, jak tylko nieszczeście pana Thiersa.

Na francuzko-baskijskiej granicy w Behodia wspaniale robią przygotowania do świetnego przyjęcia młodej księżnej Montpensier. — Rozpoczęto budowę pysznej bramy tryumfalnej pod przewodnictwem oficerów z korpusu inżynierów, którzy tam w tym celu przybyli z Bajony. Trofea z broni i inne stosowne godła zdobici będą tę bramę. Inne rozporządzenia zostają te same jak w czasie ostatniego przejazdu książąt, końnica tylko zostanie wzmocnioną dwoma szwadronami konnych strzelców, gwardyją honorową konną, jakoteż gwardyją honorową ochotników (francuzko) baskijskich. Do Pau wysłano jeszcze z Bajony dwa szwadrony dragonów. W arsenale Bajouńskim, pracuje dzień i noc pięćdziesiąt robotników nad pysznym fajerwerkami, który ma być tamże spalony. I w Bordeaux czekają na dostojnych państwa młodych festyny miejskie, na które urząd miejski jak w Bajonie tak i w Pau znaczną przeznaczył sumę.

Szwajcaryja.

Z kantonu Genewy. Dziennik *Revue de Genève* donosi w swoim numerze z dnia 17go października, że wybory wielkiej rady odbędą się dnia 23. października, i że nowo-obrana wielka rada dnia 26. b. m. poraz pierwszy się zbierze. — Zrządzone przez kanonadę uszkodzenia są mniej znaczne, niż je z początku przedstawiono. Szkoła nie będzie wynosić więcej jak 100,000 franków, nielicząc wszakże w to reperacyj, które około spalonych mostów przedsięwziąć potrzeba. Przeciwnie zaś wzmaga się z każdym dniem liczba poległych i rannych, o ile otrzymujemy dokładniejsze podania o osobach, które stały na stronie rządu i ukrywały się. Liczbę tych, których dnia 7. paź-

dziernika uczyniono niezdatnymi do boju, można na 90 podać, 10 na stronie patryjotów a 80 na stronie rządu, między tymi 11 poległych, z których 9 na stronę rządu przypada.

Z kantonu Zurych. *Federacyjna Gazeta* z dnia 20. października donosi pod artykułem: Kanton rządzący: »Jeżeli dobrze jesteśmy zawiadomieni, tedy kanton rządzący nieuznał nowego genewskiego rządu i odprawił go w téj mierze do pojedynczych rządów kantonowych i do posłów mocarstw zagranicznych. Nawet jako władza kantonalna nie bardzo się spieszy rada Zurychskiego rządu z sankcjonowaniem rewolucji w Genewie, gdyż przynajmniej dotychczas nienastąpiła żadna odpowiedź na okólnikowy list tymczasowego rządu.«

Holandyja.

Z Hagi dnia 19. października. Jego Mość Król zagaił dziś posiedzenie Stanów jeneralnych mową, w której między innymi nadmieniał: że przez zawarty niedawno z Belgiją traktat handlu i żeglugi, uregulowano w słuszny sposób handlowe stosunki obu państw i ile możności uwolniono od wszelkich przeszkód; że pomnożenie siły morskiej przez budowanie parostatków wojennych jest przedmiotem jego uwagi; że niedostatek, który mógł wyniknąć przez nieurodzaj najpotrzebniejszego do życia produktu, został nad wszelkie spodziewanie zmniejszonym częścią przez łagodne powietrze, którym nas obdarzyła Opatrzność, częścią przez żyte w połączeniu z jenerałnemi Stanami środki, równie jak i przez najgodniejsze pochwały powszechne spółdziałanie. A że zbiory rzeczonej rośliny tudzież niektórych innych gatunków zboża i w tym roku mniej obficie wypadły, przeto jeden z najpierwszych wniosków do ustawy zajmie się przywozem wiktuałów.

Rosyja.

Z Petersburga dnia 14. października. Najnowszą i najważniejszą wiadomością jest nakazana nowa rekrutacyja w całym kraju, wyjąwszy gubernije Mohilewską, Pleskowską i Witebską, które przez nieurodzaj bardzo w tym roku ucierpiały. Część wschodnia kraju z 1000 osób daje pięć, a część zachodnia kraju z 1000 daje dwie osób, które jeszcze *in petto* od ostatniej rekrutacyi były wpisane. Wolne gminy w zachodnich departamentach z 1000 dają 10 ludzi. Rekruci mają się stawić między 1. stycznia i 1. marca roku 1847.

Cesarz Jego Mość postanowił, aby wszyscy Czerkiesy i Czeczeńcy, którzy się w koronnych

lub też szlacheckich dobrach osiedlą, przez sześć lat od podatków uwolnieni zostali.

Daniaja.

Z Kopenhagi dnia 19. października. Pismo *Berliner Zeitung* zawiera dziś następujący okólnik duńskiej kancelaryi z dnia 15. października do wszystkich królewskich kolegiów i naczelnych władz w Danii: „W skutek podanej przez Jęj Królewiczowską Mość Księżną Danii, Karolinę Szarlotę Maryjannę, z domu księżniczkę Meklenbursko-Strelicką, prośby, dla trwającej już od kilku lat jęj słabości a teraz zupełnie nadwątłego zdrowia, i na jęj żądanie, i gdy Jego Królewiczowska Mość następca tronu, choć bardzo niechętnie, przychylił się nakoniec do pomienionej prośby, zniósł Jego Mość Król zupełnie, aczkolwiek z serdecznym ubolewaniem, pod dniem 30. września b. r. związek małżeński, zawarty dnia 10. czerwca 1841 między Jego Królewiczowską Mością następcą tronu Fryderykiem Karolem Krystyjanem a Jęj Mością Księżną Karoliną Szarlotą Maryjanną Meklenbursko-Strelicką.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Ze Lwowa, dnia 30. października. Od czasu naszego ostatniego doniesienia, cena wódki i zboża tak bardzo się podniosła, iż słusznie reakcyi i dotkliwych strat obawiać się należy. W ciągu kilku tygodni popędzili tutejsi spekulanci cenę okowitej z 1 zr. na 1 zr. 30 kr. m. k. za garniec, a sprzedając jedną ręką po niestychanie wysokich cenach, kupili drugą ręką nie o wiele taniej. Jednak od kilku dni odbył tego trunku tak bardzo ustął, iż i cena jego już trochę spadła, i spodziewać się należy że jeszcze spadnie, choć zawsze będzie daleko wyższą od przeszłorocznęj. — I na zboże mieliśmy odbył do obwodów zachodnich, ale ceny nie są dotąd jeszcze stałe, aby je podać można.

Z Zaleszczyk, dnia 26. października. Zbiory tegoroczne u nas tu w Wschodniej Galicyi odznaczyły się nietylko ilością, ale także dorodnym i pełnym ziarnem: kopa pszenicy w daje

6 do 8, a kopa żyta 5 do 6 ćwierci. I inne zboża równie dobrze się udały. Mimo to, zboże już od siedmiu tygodni bardzo wysoko u nas stoi, co ruchowi handlowemu ku Zachodniej Galicyi, gdzie jest niedostatek, także obawie o gnicie ziemniaków, a nareszcie i zbyt skwapliwemu ubieganiu się spekulantów żydowskich przypisać trzeba. Za korzec pszenicy płacą tu teraz 4 zr., żyta 3 zr. 18 kr., jęczmienia 3 zr., kukurudzy 3 zr. 18 kr., hreczki 2 zr. 54 kr., owsa 1 zr. 48 kr. mon. kon.

Ceny innych potrzeb do życia, jakoto: krup, masła, sera, jaj, drobiu i t. d. są u nas wyższe od cen lwowskich; zaś mąka, mięso, piwo i drzewo opałowe są stosunkowo droższe niż we Lwowie.

Z kopaniem ziemniaków uprzątnięto się już u nas od czterech tygodni: w przecięciu wydały one 4 do 5 ziarn. Gdzieniedzie psuły się jeszcze przed wykopaniem, w innych zaś miejscach zaczęły gnicić już w kopcach, i trzeba je było przebić. Na gorzelnie płacą już dzisiaj korzec po 1 zr. m. k. — Od 20go b. m. wszystkie niemal gorzelnie są w naszym obwodzie w ruchu, a jeżeli ziemniaki dotrzymają, to właściciele dobrze na tém wyjdą. Pokup wódki jest bardzo żywy, w cenie 1 zr. do 1 zr. 3 kr. m. k. za garniec 30-stopniowej okowitej. W niektórych miejscach było zaczęto u nas padać na księgosusz: teraz nie słychać już o tój zarazie, a właściciele gorzelń popostawiali na braze znaczną liczbę wotów.

Zasiewy ozime wszędzie jak najpiękniej wyglądają.

W sierpniu r. b. przepuszczono przez most na Dniestrze pod Zaleszczykami: 29 obładowanych galarów i 28 obładowanych tratw, także 22 próżnych galarów i 11 nieobładowanych tratw. Na rzeczonych dopiero 29 galarach i 28 tratwach było: 3159 pni drzewa budulcowego, 6004 bali, 23,830 tarcie, 99,000 dranic, 319,000 gatów i 90 sążni sześciennych drzewa opałowego. Wszystek ten materiał poszedł do Rosyi.

We wrześniu zaś spławiono do Rosyi: 16 galarów i 9 tratw: na tych było 820 pni drzewa budulcowego, 200 bali i 1200 tarcie.

Spław jest dotąd mniejszy niż był w roku przeszłym; zdaje się jednak, że jeszcze dłużej potrwa i wyrówna przeszłorocznemu.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 44. Rozmaitości.)